

Camille Claudelle

Camille Claudelle  
Ach, Camille Claudelle  
Camille Claudelle wspaniała.  
To ta Camille  
Camille Claudelle  
Niezwykły talent miała.

Rzeźbiła ta  
Camille Claudelle  
W kamieniu i w żelazie  
Chociaż nie znają ludzie jej  
Nie znają jej  
Na razie

Zadziwiające kształty głów  
I dłoni  
I postaci  
Dlaczego ach  
Camille Claudelle  
Swoj wielki talent traci

Dlaczego ach  
Camille Claudelle  
Twój mistrz i nauczyciel  
Nie uczy cię  
Lecz lepić chce  
Jak rzeźbę Twoje życie

Czy byłaś natarczywa zbyt  
W miłości swej  
Do niego  
Czy nie chciał cię  
Pokazać swym  
Klientom i kolegom

Już nie wiem ach  
Camille Claudelle  
I nigdy się nie dowiem  
Czy zranił cię  
Po prostu ach  
Okrutnym jakimś słowem

W jego muzeum  
Ach Claudelle  
Jest dzisiaj twoja sala  
Choć ty na zawsze  
chyba już  
uciekłaś ze szpitala.

Bo to był szpital  
Ach, Claudelle  
Dla umysłowo chorych  
Gdzie cię zamknęli  
W świetle dnia  
I zaciągnęli story

I choć rzeźbiłaś dalej wciąż  
Camille Claudelle  
Na pewno  
To nie był kamień  
Ani brąz  
Ani już nawet drewno

To była ach  
Camille Claudelle  
Camille Claudelle choroba  
Która się zwiedzającym ach  
Najbardziej ach  
Podoba

słowa: Michał Zabłocki

muz: Agnieszka Chrzanowska

